



# Rozsiewacz Amazone ZA-TS po blisko 2500 ton

**Po wysianiu 2479 ton nawozów zdecydowanie można już sporo powiedzieć na temat zalet i wad rozsiewacza. Zrobił tak Karol Lewandowski z Niewieścina k. Bydgoszczy, który po 5 latach pracy ocenił maszynę Amazone ZA-TS 4200 Profis Hydro.**



Krzysztof Płocki

Młody rolnik wspólnie z rodziną zarządza i pracuje w Gospodarstwie Rolnym Lewandowski, w którym na powierzchni ok. 800 ha uprawia się pszenicę, rzepak, kukurydzę i buraki cukrowe.

## Gruba folia dla pewności

Do 2016 r. na polach w Niewieścinie pracowały 2 rozsiewacze marki Sulky, ale rolnicy postanowili wymienić je na

jedną nowocześniejszą i wydajniejszą maszynę. Rozważali zakup zawieszanego dwutarczowego rozsiewacza nawozów Rauch lub Amazone, ale ostatecznie z powodu ceny niższej o kilkanaście tysięcy złotych wybrali maszynę w kolorze zielonym. Był to największy model serii ZA-TS z oznaczeniem 4200, który mieści ok. 4 ton nawozu. – Wiedzieliśmy, że to rozsiewacze na podobnym

poziomie. Rauch miał nawet możliwość niezależnej kontroli nawozu dostarczanego na lewą i prawą tarczę rozsiewającą. Wtedy Amazone w ZA-TS tej funkcji nie oferował, ale to nam nie przeszkadzało. Po kilku latach mogę powiedzieć, że funkcja ta byłaby przydatna i lepiej ją mieć. Kiedyś wysiewałem nawóz z zamkniętego bigba-

ga i w jednym z lejów rozsiewacza się zawiesił, co spowodowało zmniejszenie wysiewu. Dowiedziałem się o tym po czasie, gdy nawóz zadziałał i na polu było to widoczne – wspomina Karol Lewandowski. Obecnie rozsiewacze Amazone ZA-TS można doposażyć w system o nazwie FlowCheck, który kontroluje otwory robocze pod kątem ich zapchania i pracy bez obciążenia. W przypadku wystąpienia zapchania jednego z otworów i mniejszego obciążenia jednej z tarcz napędzanych hydraulicznie, jest to odnotowane jako zmniejszenie przepływu oleju i na wyświetlaczu obsługującym komputer maszyny pojawia się informacja alarmowa.

– Zaraz po zakupie rozsiewacza Amazone ZA-TS zleciliśmy oklejenie go grubą folią. Trafiła ona na cały zbiornik z wyjątkiem miejsc spawów, bo specjaliści z firmy wykonującej usługę odradzili nam oklejenie tych miejsc. Nie da się tam dokładnie przykleić folii i gdyby dostał się pod nią nawóz, to skutek byłby odwrotny od założonego. Niezależnie od folii zawsze po zakończeniu wysiewu danej dawki nawozów maszynę dokładnie myjemy i od nowości przechowujemy



Karol Lewandowski uważa, że zakup rozsiewacza Amazone ZA-TS Profis Hydro zwrócić się po 3 lub 4 latach. Wpłynęła na to m.in. równomierność rozsiewu uzyskiwana dzięki systemowi GPS-Switch.

pod dachem. Dzięki temu śladów rdzy nie widać i nie mamy z tym problemów – wyjaśnia Karol Lewandowski.

### Cztery różne ciągniki

Pierwszym ciągnikiem, z jakim w Gospodarstwie Rolnym Lewandowscy agregowano rozsiewacz ZA-TS 4200, był New Holland 7040 AC, który miał z przodu tonowy obciążnik. – Traktor ten po załadowaniu rozsiewacza do pełna radził sobie przywoicie i jedynie na wyboistej drodze trochę brakowało większego dociążenia jego przodu. Od 2019 r. z rozsiewaczem pracował John Deere 7270R również z tonowym obciążnikiem. Na ciągniku o tak dużych gabarytach pełen rozsiewacz nie robił już żadnego wrażenia. Wysiewając nawóz na kłos w pszenicy pracowaliśmy również z John Deere 6930. Mocy i wydajności hydrauliki mu nie brakowało, ale oczywiście musieliśmy uważać na stabilność traktora. Do tej wielkości ciągnika lepiej kupić Amazone ZA-TS z nadstawką mniejszą L 3200 – sugeruje Karol Lewandowski.

Podczas naszej tegorocznej wizyty w Niewieścinie z Amazone ZA-TS 4200 zagregowany był John Deere 6250R i przednim obciążnikiem o masie 1,8 tony. Ciągnik ten trafił do Gospodarstwa Rolnego Lewandowscy dostownie tydzień wcześniej i od razu został wyznaczony do pracy. To traktor sporych gabarytów i z rozsiewaczem radzi sobie bezproblemowo.

### AmaPad i CommandCenter

Podobnie wygląda współpraca elektroniki ciągnika John Deere 6250R



Od 2019 do 2020 r. z rozsiewaczem pracował John Deere 7270R, którego terminal bezproblemowo współpracował z elektroniką maszyny.



Rozsiewacz zaraz po zakupie został oklejony grubą folią. Ominięto tylko spawy, bo tam nie można jej dokładnie przykleić. Pod wpływem wysokiego ciśnienia z myjki folia w jednym miejscu na brzegu zaczyna się jednak odklejać.

z komputerem rozsiewacza Amazone ZA-TS. Terminal CommandCenter 4600 zgodny z ISOBUS pozwala obsługiwać maszynę włącznie z jej systemem GPS-Switch, bo posiada funkcję Section Control. Ponadto przyciskiem dżojstika CommandPro można przypisać różne funkcje obsługi Amazone ZA-TS. Oczywiście nie jest rów-

niez potrzebny odbiornik nawigacji satelitarnej, bo sprawdza się fabryczny John Deere.

– Po zakupie rozsiewacza Amazone korzystaliśmy z fabrycznego sterownika AmaPad, dżojstika AmaPilot+ i anteny do odbioru GPS. Zestaw ten miał jeden problem. Nawozy rozsiewamy na mniejszych polach w ścieżkach ➡



Po wysianiu ponad 1500 ton nawozów został wymieniony komplet łopatek rozsiewających.



W przypadku rozsiewu granicznego następuje elektryczne przestawianie łopatek rozsiewających. Czasami trzeba jednak wyjść z ciągnika i zmienić długość widocznego na zdjęciu zakończenia krótkiej łopatki rozsiewającej.

24-metrowych, a na większych w 36-metrowych. AmaPad potrzebował około pół godziny, aby po wprowadzeniu danych przeliczyć je i być gotowym do pracy w nowych ścieżkach. Dlatego wolałem najpierw obsiać wszystkie pola ze ścieżkami co 36 metrów, a potem wszystkie ze ścieżkami 24-metrowymi. AmaPad ma co prawda duży dotykowy wyświetlacz, ale moim zdaniem na potrzeby rolników jest za bardzo rozbudowany i być może dlatego tak wolno działa – mówi Karol Lewandowski. Rolnik z Niewieścina dodaje, że elektronika ciągnika John Deere 7270R również bezproblemowo obsługiwała rozsiewacz Amazone ZA-TS.

### Zwrot zakupu po 3-4 latach

System GPS-Switch, w który wyposażony jest rozsiewacz pracujący w Niewieścinie, pozwala na przełączanie od 32 do 128 sekcji szerokości w zależności od pozycji rozsiewacza na polu określonej w czasie rzeczywistym dzięki nawigacji satelitarnej. Sekcje szerokości są przełączane automatycznie podczas pracy na klinach i poprzecznikach. W tym drugim przypadku system SwitchPoint decyduje o momencie włączenia i wyłączenia rozsiewu nawozu w zależności od jego rodzaju i wybranej szerokości roboczej. Rolnik z Niewieścina jest zdania, że rozsiewając nawóz na szerokość 36 m w zupełności wystarcza ustawienie 32 sekcji szerokości GPS-Swich.

– Pierwsze dni pracy z rozsiewaczem Amazone zaskoczyły mnie, a nawet zaniepokoiły. Obserwując automatykę załączania i wyłączenia rozsiewu nawozu robiłbym to inaczej. Zastanawiałem się, dlaczego jeszcze nie wyłączył, albo dlaczego jeszcze nie włączył. Moje obawy były niepotrzebne, bo od czasu pracy z ZA-TS mamy pola bardzo równomiernie nawożone. Nie ma miejsc niedonawożonych i przenawożonych, a takie podczas ręcznego załączania i wyłączenia rozsiewu nawozu się zdarzały. Moim zdaniem dzięki samej wysokiej jakości równomierności rozsiewu zakup Amazone ZA-TS zwrócił się u nas po 3 lub 4 latach. Ponadto na pewno sporo zaoszczędziliśmy na nawozach, głównie azotowych i potasowych, bo wszystkie fosforowe wysiewamy agregatem uprawowo-siewnym Focus i siewnikiem punktowym Tempo – dodaje Karol Lewandowski.

### Historia serwisowa

Rolnicy z Niewieścina w rozsiewaczu Amazone wymieniali na gwarancji je-



W dniu naszej wizyty rozsiewacz wskazywał przepracowanie 11209 ha i wysiew 2479 ton nawozu.

den silnik elektryczny do załączania siewu granicznego oraz po gwarancji dwie cewki odpowiadające za przepływ oleju do silników hydraulicznych tarcz rozsiewających. – Po obsianiu blisko 6900 ha i rozsiewie ponad 1500 ton nawozów wymienione zostały również łopatki rozsiewające TS 3. Krótkie nie były mocno zużyte, ale biorąc pod uwagę rozsiew na 36 metrów np. mocznika postanowiliśmy kupić wszystkie cztery nowe. Niedawno przestały działać dwa czujniki stanu napełnienia zbiornika służące do kontroli obu otworów wylotowych. Dzięki nim pusta końcówka lejka jest przedstawiana graficznie w kolorze czerwonym na wyświetlaczu i wiemy, że w jednym z dwóch lejków nawozu zostało już niewiele. Na naszych polach nie jest to jednak niezbędne wyposażenie i nie spieszę się z naprawą. Jak wysiewam nawóz przy granicach lub na klinach, to wiem że od tych stron ubywa go mniej. Ponadto nie mamy pół z tak dużym nachyleniem, aby jedna strona zbiornika opróżniła się zdecydowanie szybciej niż druga – wyjaśnia Karol Lewandowski.

Amazone podaje, że łopatki rozsiewające pokryte są utwardzoną, odporną na ścieranie warstwą. Jest ona zbudowana z hartowanego metalu o specjalnej strukturze. Obróbka w procesie natryskiwania płomieniowego z dużą prędkością tworzy warstwę chronią-



Tarcze rozsiewające Amazone ZA-TS Hydro uzyskują napęd od hydrauliki ciągnika, ale zmiany rodzaju i dawki rozsiewu odbywają się za pomocą silniczków elektrycznych.



Karol Lewandowski chwali Amazone za rozwiązanie dwóch par kótek transportowych rozsiewacza. Wystarczy mocno nacisnąć ich mechanizm nogą i same się rozkładają lub składają.

czą łopatki rozsiewające przed nadmiernym ścieraniem mechanicznym. W ten sposób w porównaniu do standardu, osiągnięto 3-krotnie dłuższą żywotność tych elementów.

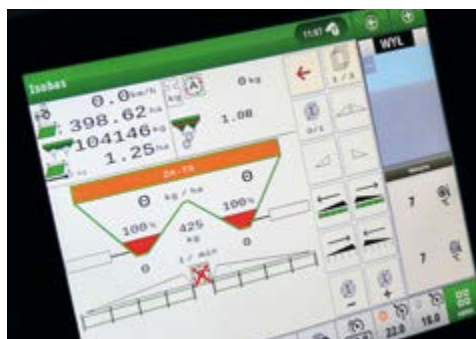
### Rozsiew z prędkością 15-20 km/h

W Gospodarstwie Lewandowski rozsiew nawozu odbywa się zależnie od pola z prędkością 15-20 km/h. Amazone ZA-TS nie ma problemów z utrzymaniem dawki nawet w ścieżkach 36-metrowych i wysiewem mocznika na taką odległość. W rozsiewaczu oprócz napędu hydraulicznego tarcz wysiewających i składania oraz rozkładania plandeki pozostałe mechanizmy mają napęd elektryczny. – *Trochę się obawialiśmy tak dużej ilości elektryki, ale po latach wiem, że niepotrzebnie. Z mieszadłami z napędem elektrycznym nie było najmniejszych problemów. Wytwarzają się one automatycznie jak przestają pracować tarcze rozsiewające, co zapobiega rozpylaniu nawozu. Bez zarzutu działa również przestawianie łopatek na siew graniczny. Szkoda tylko, że czasami – zależnie od granulacji nawozu – trzeba wyjść i przestawić ręcznie długość łopatki krótkiej. Do wyboru są trzy pozycje oznaczone jako A, B i C. Byłoby lepiej jakby wszystko odbywało się z poziomu kabiny. Bardzo dobrze działa hydrauliczne składanie i rozkładanie plandeki skrzyni nawozowej, ale dodałbym jeszcze w jej środku świetlik. Co prawda z przodu i z tyłu maszyny są wzierniki, ale siedząc w kabinie sprawdziłby się przezroczysty pasek. Inżynierom Amazone należ się duże uznanie za rozwiązanie kółek transportowych rozsiewacza. Wystarczy mocno nacisnąć ich mechanizm nogą i same się rozkładają lub składają – mówi Karol Lewandowski.*

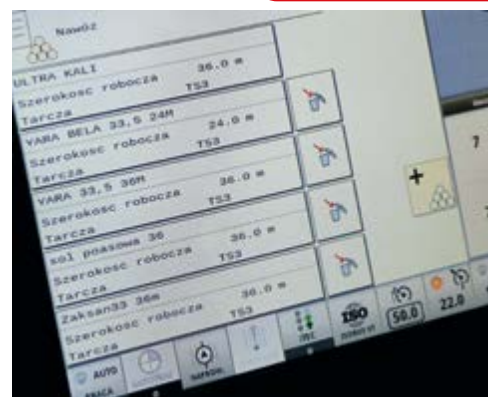
Rolnik z Niewieścina zmieniając wysiewany nawóz na inny wprowadza jego parametry do aplikacji firmy Amazone, która podpowiada mu jak ma ustawić rozsiewacz. O jej najnowszej wersji mySpreader pisaliśmy w RPT 3/2021. ■

**Krzysztof Płocki**

**zdjęcia: Karol Lewandowski, autor**



*W Amazone ZA-TS po rozsianiu nawozów na ponad 10 tys. ha przestały działać dwa czujniki stanu napięcia lejów zbiornika. Teraz ich końcówki są stale podświetlone na czerwono, ale rolnikom to nie przeszkadza i nie spieszą się z naprawą.*



*W Gospodarstwie Rolnym Niewieścina nawozy rozsiewane są na szerokość 24 m na polach mniejszych i 36 m na polach większych.*